№ 2. Sroda 3. Stycznia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 3. stycznia. Główna wygrana losów kredytowych serya 458 nr. 34. Druga wygrana: serya 1886 nr. 30.

Rzym, 1. stycznia. Przyjmując życzenia francuskiego korpusu oficerów Papież wyraził życzliwość i wdzięczność dla armii francuskiej w Rzymie, mówiąc, że dziękuje szczególnie w tym roku, ponieważ jest to może ostatni, w którym jej w takiej świetności błogosławi. Po jej oddaleniu się przyjdą może nieprzyjaciele kościoła do Rzymu. Ojciec św. oświadczył, że modlić się będzie za armię francuską, za rodzinę cesarską, za całą Francyę, nawet za biednemi Włochami obarczonemi nieszczęściem.

Część urzędowa.

Gmina *Babice*, w obwodzie Przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, koszta utrzymania w dobrym stanie istniejącego domu szkolnego pokrywać w połowie wraz z przyłączonemi do szkoły w Babicach gminami, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, zrębywać i przystawiać ofiarowane przez właściciela dóbr hr. Eustachego Dembińskiego na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela 8 niż. austr. sągów drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę organisty z pobieraniem zwykłych dochodów, płacić rocznie 60 złr. w. a. gotówką, i odstąpić mu nadto do użytku parcele gruntów ornych pod Nr. 184 i 251 rozległości 255 i 672 sążni kwadratowych, tudzież parcelę łąki pod Nr. 250 rozległości 97 sążni kwadratowych.

Rz. kat. pleban miejscowy X. *Jan Ładoś* ofiarował połowę ogrodu pod Nr. 164 i cały ogród pod Nr. 165 ogólnej rozległości 1103 sążni kwadratowych na założenie szkółki drzew owocowych.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 1. grudnia 1865.

Wiedeń, 31. grudnia. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 149. Ustawa finansowa na rok 1866 z 30. grudnia 1865. Ważne dla całego państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. stycznia.

Dziennikom centralistyczno-opozycyjnym, które bez ustanku twierdzą, iż mylną jest droga, na jaką rząd wstąpił gwoli stałego ukonstytuowania się Austryi, dziennikom tym łatwo wykazać można, iż są w znacznej mniejszości. *Pesti Naplo* w jednym z ostatnich numerów skonstatował fakt ten, licząc głosy, które w sejmach krajowych oświadczyły się dotąd za manifestem wrześniowym i przeciwko manifestowi. W sejmach tych, składających się w ogóle z 868 członków, wotowali 480 członków za manifestem a tylko 388 przeciwko manifestowi. Słusznie zaś dodaje *Naplo*, iż stosunek ten byłby jeszcze daleko korzystniejszy za manifestem, gdyby Węgry, Kroacya, Tyrol, Tryest i Wenecya były wotowały. „Zaprawdę", mówi *Debatte*, rząd ze stanowiska konstytucyjnego spokojnie postępować może na drodze, którą sobie obrał. Wota za manifestem wrześniowym nie były to wota tłumu ciemnego i z łatwością powodować się dającego."

Faktem jest niezaprzeczonym, iż plany pruskie względem przyłączenia Holsztynu i Szlezwiku nie znalazły poparcia u żadnego z większych mocarstw europejskich. Prusy pod tym względem zupełnie są izolowane. Znają dobrze w Berlinie postawę Anglii i Francyi w obec sprawy holsztyńsko-szlezwickiej. Teraz zaś dowiedzieć się tam mogli, iż i Rosya planom pruskim wcale nie sprzyja. *Gazeta Hartunga*, w Królewcu wychodząca, zamieściła korespondencyę z Petersburga, z dobrego, jak się zdaje, pochodzącą źródła, w której znachodzimy ustęp następujący: „Pewną jest rzeczą, iż ani Cesarz rosyjski, ani książe Gorczakow nie zezwolą na przyłączenie Szlezwiku i Holsztynu do Prus, że Rosya raczej przystąpiłaby do koalicyi dla zapobieżenia wszelkiemu rozszerzeniu się terytoryalnemu Prus. Oświadczenie w tym duchu zrobił już kanclerz państwa posłowi pruskiemu. Wielki Książę Konstanty w czasie bytności swej w Berlinie zawiadomił Króla pruskiego o prawdziwych intencyach Cesarza rosyjskiego. Król pruski zdziwiony miał być tem, co mu Wielki Książę powiedział. Zdaje się, iż nieznane mu były wpływy, jakie rząd rosyjski do takowej postawy skłoniły, która ma być w związku z tak zwaną nie jasną postawą Tuilleryi w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej. Król pruski obawia się postępować własnowolnie w tej sprawie nawet na przypadek, gdyby mu się udało zawrzeć z Austryą umowę, gwarantującą pozycyę Prus nad morzem północnem i wschodniem." Wszystkie zaś inne doniesienia potwierdzają zdania w tej korespondencyi wyrażone, która z tego powodu na szczególną uwagę zasługuje.

W kwestyi *niemiecko-włoskiego traktatu handlowego*, który podług najnowszego telegramu z Drezna ma już być podpisany temi dniami, donoszą teraz, że także Hanower przyrzekł już przystąpienie swoje pod warunkiem, jeźli wszystkie inne rządy związku celnego zgodzą się na niego.

Wiadomość telegraficzna, że *przesilenie ministeryalne we Florencyi* jest już bliskiem zakończenia, i że przecież uda się jenerałowi Lamarmorze utworzyć nowy gabinet, znachodzi niejakie potwierdzenie w rozumowaniu najnowszych dzienników florentyńskich. Feryc świąteczne — piszą te dzienniki — minęły już; kilku mężów stanu, którzy podczas świąt wyjeżdżali ze stolicy, pracuje teraz z nową gorliwością nad wyjaśnieniem sytuacyi, a Lanza — któremu niedawno groziła śmierć przez spalenie — jest szczególnie czynnym w tym kierunku i skłania się już do przyjęcia teki finansów. Tym sposobem jednak zostałaby uchyloną główna przeszkoda, która utrudniła zadanie Lamarmory, i dalsze uzupełnienie gabinetu mogłoby potem z łatwością nastąpić. Równocześnie biorą teraz wybory do parlamentu obrót pomyślniejszy dla drugiego gabinetu Lamarmory, niż zrazu sądzono. Partya opozycyjna zyskała tylko czterech lub pięciu członków; wszyscy inni, o ile znane są dotąd rezultaty wyborów, mogą być liczeni do partyi rządowej, która w końcu może przecież urość do znacznej większości i usunąć potrzebę rozwiązania izby.

O położeniu Włoch *Independance belge* pisze co następuje: „Rządowi włoskiemu i Włochom zbywa przedewszystkiem na mężu, któryby wielką miał moralną powagę. Ci, co po śmierci hr. Cavoura stali przy sterze rządu, stracili prawie wszyscy urok, jaki ich przez niejaki czas otaczał. Położenie Włoch nader jest trudne. Na zewnątrz otwarta jest kwestya o Wenecyę i kwestya o Rzym, na wewnątrz deficyt ciągle wzrasta. Chcąc uniknąć bankructwa, trzeba albo zdecydować się na stanowcze rozbrojenie, albo też trzeba powiększyć podatki nad możność kraju, coby lud mocno rozjątrzyło. W takiem położeniu rzeczy rząd energiczny wystąpiłby przed izbą deputowanych z dilematem: albo wydajcie odezwę do całego narodu, ażeby się wystawił na wszystkie szanse wojny i rewolucyi, albo też przyjmcie stanowczo program sprzymierzeńców Włoch, program pokoju a zatem rozbrojenia na wielką skalę, jako jedyny środek podniesienia finansów, które coraz bardziej upadają."

Takie zdanie w szpaltach dziennika Włochom stanowczo sprzyjającego, o wielkie ma zaiste znaczenie. Jeden z dzienników włoskich *Provinzia* mówi jeszcze wyraźniej: „Któż dziś mógłby pozyskać dla rządu większość w izbie deputowanych? a czy gabinet nie mający większości za sobą utrzymaćby się mógł? Czyż mamy, jak Grecya, wystawiać się na codzienną zmianę ministrów? Położenie w każdym przypadku nader jest zatrważające.

Jak już donosiliśmy w telegramie, zaprzecza *La France* stanowczo doniesieniu dziennika *City of Newyork*, jakoby poseł francuski groził wyjazdem z Washingtonu, jeźliby reprezentant unii został zawierzytelniony przy Juarezie, i jakoby wysłał sekretarza legacyi do Europy dla zasięgnięcia instrukcyi. Prócz tego przytacza *La France* doniesienia dziennika *Times*, podług którego miał poseł francuski wyrazić się w obec prezydenta Johnsona z szczególnem zadowoleniem o tych ustępach poselstwa, które odnoszą się do stosunków Stanów Zjednoczonych z Francyą i z Mexykiem.

Z **Mexyku** donoszą na Nowy York pod dniem 16. grudnia, że przywódzca powstańców Escobedo udał się po zniesieniu oblężenia miasta Matamoras do Montereyu dla ściągnięcia posiłków. Juarez pisze do swojego konzula w San Francisco, że stosunki osobiste i familijne skłaniają go do usunięcia się z widowni życia publicznego, i że chętnie złoży prezydenturę, jeźli tylko nowy wybór będzie możliwym.

I.

Lwów, 2. stycznia. Posiedzenia sejmu krajowego galicyjskiego odroczone zostały na dni kilkanaście z powodu świąt Bożego narodzenia obrządku wschodniego. Z przerwy tej korzystać będą zapewne komisye sejmowe dla zgłębienia licznych projektów do praw, które sejmowi złożone zostały. Z tych bowiem projektów dotąd jeden tylko odnoszący się do zapomożenia okolic kraju niedostatkiem dotkniętych i głodem zagrożonych, załatwiony być mógł. Projekt dotyczący reformy statutów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odesłany być musiał napowrót do właściwej komisyi, dla

uzupełnienia wniosków, które taż komisya na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowych uczyniła. W całym ciągu dotychczasowego swego postępowania sejm nasz krajowy dał wymowne dowody lojalności swej i przywiązania do tronu, oraz i wytrawnego zapatrywania się na sprawy publiczne do kompetencyi jego należące. W adresach jednomyślnie uchwalonych sejm wynurzył wdzięczność kraju za amnestyę przestępcom politycznym łaską Monarchy udzieloną, wdzięczność za ulgę biednym włościanom wyświadczoną, spiesznem przyznaniem pożyczki półmilionowej z funduszów monarchii. Rząd zaś z swej strony przez usta komisarza swego zapewnił sejm o szczerym swym zamiarze rozszerzenia prawdziwej autonomii krajów, które to zapewnienie z powszechną przyjęto radością. Przy takim usposobieniu kraju i rządu spodziewać się można, że sejm po ukończonych feryach pomyślnie załatwi cały nawał pracy, którą komisye sejmowe przygotują, tym zaś sposobem ziści nadzieje i oczekiwanie kraju całego.

W czasie tym wolnym od posiedzeń Sejmu krajowego zajmie zapewne najmocniej uwagę publiczną prawo finansowe, które w wczorajszym numerze ogłosiliśmy, ustanawiające budżet monarchyi na rok bieżący 1866. Ogłoszenie budżetu na rok 1866, rozwiało obawy i podejrzywania dzienników centralistycznych, dziś w opozycyi będących, jakoby rząd tajemnicą pokrywać myślał kroki swoje, unikając jawności, niezbędnej w krajach konstytucyjnych. Przy bliższem rozpatrzeniu się w cyfrach budżetu przyznać każdy musi iż przeważa w nim dążność zaprowadzenia największej oszczędności w wydatkach państwa, na którejto drodze monarchya dojdzie do zdrowego organizmu finansowego, do usunięcia raz na zawsze wszelkich niedoborów, słowem do opędzenia wydatków własnemi wpływami, bez potrzeby zaciągania w przyszłości pożyczek, zawsze mniej lub więcej kosztownych. Chociaż bowiem budżet na rok 1866 wykazuje jeszcze niedobór 40 milionów złr., to jednak niedobór ten prawie o połowę jest mniejszy niż niedobór roku przeszłego, który do 76½ milionów dochodził. Każdy zaś przyzna iż po przykrej kryzie finansowej, jaką monarchya austryacka przebyć musiała, usunięcie niedoboru na raz jeden nastąpić nie może, gwoli temu potrzeba wytrwałego działania lat kilku. Wszelako postępując na drodze jaką sobie obecne ministeryum wytknęło, jest nie tylko nadzieja ale niemal zupełna pewność iż cel ten niezawodnie dopięty zostanie.

Przechodząc różne pozycye wydatków, widzimy prawie wszędzie zmniejszone cyfry potrzeby w porównaniu z latami przeszłemi. I tak koszta administracyi cywilnej zmniejszyły się w ogóle o przeszło 2½ milionów złr., pomimo iż niektóre pozycye, mianowicie wydatki na oświatę publiczną, na ministeryum handlu i na ministeryum sprawiedliwości o sumy wprawdzie nieznaczne podwyższone być musiały. Pod rubryką zaś administracyi cywilnej podciągnione są wydatki na kancelaryę gabinetową Najjaśniejszego Pana, na radę państwa, radę stanu, radę ministrów, ministeryum spraw zewnętrznych, ministerya sprawiedliwości, handlu, dział oświaty publicznej w ministeryum państwa, administracyę wewnętrzną, policyę, kancelarye nadworne węgierską, siedmiogrodzką i kroacką, administracyę finansów i urzędy kontrolujące.

Najważniejsze zaś oszczędności zaprowadzone zostały w wydatkach na utrzymanie wojska i na marynarkę wojenną łożonych. Ministeryum wojny, którego budżet wynosił w roku 1860 140 przeszło milionów, a 135 milionów w roku 1862, ministeryum wojny zredukowało wydatki swoje na rok 1866 do okrągłej cyfry 80 milionów. Marynarka wojenna, która w roku 1862 kosztowała prawie 17 milionów, na rok 1866 zredukowała swe wydatki do niespełna 8 milionów. Tak więc w dwóch tych tak ważnych gałęziach służby publicznej, wydatki prawie do połowy zmniejszone zostały.

Zmniejszyły się też prawie o dwa miliony koszta poboru podatków stałych i niestałych, co zawsze jest dowodem dobrego gospodarstwa w zarządzie grosza publicznego. Nie zmniejszyły się bowiem wpływy, a zmniejszeniem kosztów poboru podniósł się czysty dochód państwa.

Zwiększyły się jedynie i zwiększyły się niestety bardzo znacznie wydatki na opłatę procentów od długu publicznego i sumy na amortyzacyę w roku 1866 do wypłaty przypadające. Co do procentów, takowe wynosiły w roku 1860 około 107 milionów, w roku zaś bieżącym podniosą się do przeszło 124 milionów i wynosić będą o 7½ milionów więcej niż w roku przeszłym. Pochodzi to ztąd iż przy ułożeniu budżetu na rok 1866 musiano zamieścić procenta od nowej pożyczki w Paryżu zaciągnionej, pożyczki niezbędnej dla spłacenia długu, jaki rząd u banku narodowego austryackiego w latach poprzednich zaciągnąć był zniewolony. Na rok 1866 przypada bowiem do wypłaty największa rata wierzytelności bankowej, i żałować zaiste wypada iż w umowie z bankiem narodowym nie ustanowiono dłuższych terminów wypłaty. Przysporzyło to nie mało trudności administracyi finansów, która wystarać się musiała o fundusze do pokrycia wypłat tak znacznych. Zaprzeczyć wszelako nie można iż za spłatą większej części wierzytelności bankowej ustanie ażio na srebrze, ustanie chwiejny kurs waluty w obiegu będącej, którego częste oscillacye tak wielkie straty dla handlu i przemysłu sprowadzały, a nawet przemysł krajowy w wielu przypadkach zupełnie paraliżowały. Industrya zaś krajowa w obec systemu wolnego handlu i wolnej zamiany, do którego ministeryum obecne dąży na drodze racyonalnego postępu, potrzebuje wszelkich ułatwień ażeby wytrzymać konkurencyę zagranicy, z ostateczną korzyścią dla całego ogółu Monarchyi.

W obec tak wielkich spłat bankowi narodowemu suma na amortyzacyę długu publicznego na rok 1866 przypadająca, doszła do niepraktykowanej dotąd wysokości 66 prawie milionów złotych austryackich, co sumę na ten cel w roku przeszłym przeznaczoną o sześć milionów przenosi. Wysoka wszelako cyfra amortyzacyi dąży do zmniejszenia zwolna i stopniowo długów państwa, cyfrę więc tę niejako produktywną nazwaćby można. Z tego też powodu ostatnia pożyczka nie zwiększy prawie o nic pasywów państwa, bo cała jej cyfra przechodzi na amortyzacyę długów dawniejszych, a mianowicie na spłatę wierzytelności bankowej, która dotąd ciężyła nie tylko na finansach państwa całego, ale zarazem i na wewnętrznym jego organizmie, moratoryum bowiem i przywilej jakie bankowi narodowemu przyznane być musiały, wpływały pośrednio na wszystkie stosunki prywatnego życia i stały na przeszkodzie ustaleniu waluty powszechnie w obiegu będącej.

Monarchia Austryacka.

Peszt, 31. grudnia. *(Głosy dzienników.)* Jeden z dzienników wiedeńskich otrzymał obszerne doniesienia z Pesztu, podług których rozmowy Najjaś. Pana z Deakiem, Eötvösem, Somssichem i Szentivanyim miały na celu ofiarowanie tym panom posad w przyszłem ministerstwie węgierskiem (mianowicie wyznań, sprawiedliwości, policyi i spraw wewnętrznych), tudzież, że Deak miał nazwać te koncesye niedostatecznemi itp. Otóż *Pest. Lloyd* pisze o tych doniesieniach co następuje:

„Cała ta wiadomość, której źródła nie waha się korespondent nazywać „zupełnie wiarogodnem“, nie jest niczem innem, jak tylko czczem zmyśleniem. Możemy to utrzymywać na podstawie najwyraźniejszych oświadczeń, które słyszeliśmy z własnych ust Deaka i Eötvösa. W rozmowie, którą prowadził Najjaś. Pan z tymi obydwoma mężami stanu, nie było wzmianki ani o żądaniach kraju, ani też o tem, co przyznać chce korona. Zatem nie ma w tej korespondencyi peszteńskiej, o ile odnosi się ona do Deaka i Eötvösa, ani słowa prawdy. Możemy zaś dodać jeszcze na podstawie wiarogodnych wiadomości, że także i to, co donoszą korespondenci o Somssichu i Szentivanyim, jest również zmyślone. Jaką tedy wartość mogą mieć ostateczne wnioski tych korespondentów, tego mówić już nie potrzebujemy.“

Magyar Vilag uspokaja obawę tych, którzy spólne traktowanie spraw spólnych uważają za niebezpieczne dla Węgier, zwracając uwagę na równość i zupełną autonomię w administracyi wewnętrznej, która została zapewniona Węgrom, tudzież przedstawiając pewne niebezpieczeństwa, jakieby wynikły dla Węgier z dalszego trwania teraźniejszego stanu. — Zaś w uwadze dodanej do wczorajszego artykułu wstępnego powiada ten dziennik: „Deak miał oświadczyć, że Węgry na znak swej prawnopolitycznej samodzielności powinny zatrzymać listę cywilną Króla, i że ta sprawa ma pozostać czysto węgierską. Podług zupełnie wiarogodnej wiadomości nie mówił tego Deak wcale.“

Pesti Hirnök zaprzecza konieczności odpowiedzialnego ministerstwa dla Węgier; teraźniejszy rząd może zatrzymać odpowiedzialność nawet bez tytułów ministeryalnych aż do dalszych stadyów transakcyi.

Większa część dzienników przynosi dziś artykuły noworoczne, które co do rozwiązania kwestyi prawnopolitycznej stawiają pomyślny horoskop. Zresztą — powiada *Magyar Vilag* — czyni się zadość ciągłości prawa, że pogodzenie praw Węgier z prawami innych ludów Austryi złożone zostało w ręce prawodawstwa węgierskiego. — *Pesti Naplo* występuje przeciw centralistom, konstytucyi z lutego nietrzeba równać z konstytucyonalizmem. *Naplo* ufa rządowi i czasowi, który usiłowaniom reakcyjnym nie obiecuje powodzenia. Dalej powiada: Koronacya czeska nie ma wprawdzie znaczenia węgierskiej, dowodzi jednak, iż Jego Mość Cesarz szuka dzielności monarchyi w zaspokojeniu słusznych życzeń historycznych narodów. — *Pesti Hirnök* zestawia program konserwatystów w następujących głównych punktach: Równość w obec prawa i osobista wolność dla każdego, kto się rodził w Węgrzech; autonomia komitatów; niezawisłość władzy sądowej; autonomia wyznań; niepodzielność monarchyi, ale zarazem bezpośredni udział w centralnym rządzie na mocy równouprawnienia korony. — *Hon* wyraża się przeciw przymierzu Węgier z centralistami. Węgry nie obowiązą się nigdy do uciemiężania jakiegokolwiek narodu.

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenia komitetu urządzającego.) Komitet urządzający w Królestwie polskiem wydał następujące rozporządzenia: W podniesionej kwestyi co do zbywania na użytek publiczny gruntów, które, na zasadzie ukazów z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r. przeszły na własność włościan, komitet urządzający postanowił i stanowi:

1. Dozwala się włościanom zawierać umowy notaryalne o odstąpienie na użytek publiczny części gruntów z osad przeszłych na ich własność.

Uwaga. Wywłaszczenie przymusowe dokonywa się podług przepisów prawa.

2. Należności przypadające za grunta przez włościan odstąpione, tak w skutek dobrowolnych układów, jako też podług przepisów prawa o wywłaszczeniu, oddają się do zupełnego rozrządzania rzeczywistych właścicieli osad.

3. Wykonanie niniejszych przepisów, które zamieszczone być winny w dzienniku praw, porucza się właściwym władzom, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na 93m posiedzeniu, dnia 23. października (4. listopada) 1865 r.

W wykonaniu najwyższego rozkazu zapadłego w dniu 31go października (12. listopada) r. b. 1865 i zakomunikowanego w odezwie ministra sekretarza stanu Królestwa do Namiestnika w Królestwie z dnia 5. (17.) listopada t. r. Nr. 7315, względem utworzenia komisyi centralnej spraw włościańskich, komitet urządzający postanowił i stanowi:

1) Komisya centralna spraw włościańskich, przy komitecie urządzającym, pod przewodnictwem członka-zawiadującego czynnościami komitetu urządzającego, składa się: z dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, dwóch członków komitetu urządzającego przez komitet wyznaczonych, pomocnika członka-zawiadującego czynnościami komitetu urządzającego, oraz z trzech oddzielnych członków zatwierdzonych na te urzędy, na przedstawienie komitetu urządzającego, przez władzę najwyższą.

Uwaga 1. Urząd oddzielnego członka zalicza się do klasy IV, z płacą w ilości rubli srebrem pięć tysięcy. Osoby zajmujące urzędy takich członków, niemogą zajmować jednocześnie innego urzędu etatowego.

Uwaga 2. Przy komisyi centralnej nie będzie oddzielnej kancelaryi i wszystkie czynności rzeczonej komisyi załatwiane być mają w ogólnej kancelaryi komitetu urządzającego.

2) Oprócz stałych członków, w komisyi centralnej mieć będą udział za oddzielnem na każdy raz przyzwaniem przez prezesa: *a)* dyrektorowie główni tudzież jenerał-policmajster w Królestwie, z prawem głosu w interesach dotyczących ich wydziałów, oraz *b)* prezesi komisyi spraw włościańskich i ich pomocnicy z głosem doradczym.

3) Posiedzenia komisyi otwierane i zamykane będą przez prezesa; w razie zaś nieobecności prezesa zastępować go będzie najstarszy z członków na posiedzeniu obecnych.

4) Do wydania decyzyi potrzebną jest obecność na posiedzeniu przynajmniej trzech członków.

5) Komisya decyduje interesa większością głosów, uważając za większość nie mniej jak $^2/_3$ głosów. Gdyby takiej większości nie było, przedmiot przenosi się pod decyzyę ogólnego zebrania komitetu urządzającego. Przy roztrząsaniu takich przedmiotów w komitecie urządzającym uczestniczą i członkowie komisyi centralnej oddzielnie naznaczeni z głosem doradczym.

6) Komisyi centralnej spraw włościańskich porucza się: 1) przygotowanie i roztrząśnięcie projektów do postanowień w celu wniesienia ich na ogólne zebranie komitetu urządzającego we wszystkich w ogóle przedmiotach dotyczących gruntowych stosunków między właścicielami dóbr a włościanami; 2) roztrząśnięcie spraw, które przed przedstawieniem komitetowi urządzającemu stosownie do punktów *a* i *b* §. 7go pozycyi 99 postanowień komitetu urządzającego, członek-zawiadujący czynnościami komitetu urządzającego wniesie do komisyi centralnej; 3) rozpoznanie i zadecydowanie w drodze apelacyi lub kasacyi skarg przez właścicieli lub włościan na decyzye komisyi spraw włościańskich zaniesionych, jak niemniej zarzutów przeciwko tabelom likwidacyjnym; 4) rozpoznanie w sposobie rewizyi i zatwierdzenie wszystkich tabel likwidacyjnych, tudzież oznaczenie ilości wynagrodzenia przypadającego dla właścicieli; 5) wnoszenie do komitetu urządzającego przedstawień we wszystkich w ogóle kwestyach wywiązujących się przy rozpoznawaniu tabel likwidacyjnych i wymagających decyzyi komitetu urządzającego; i 6) przepisanie jednostajnego postępowania w komisyach spraw włościańskich przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych. Następnie w miarę ukończenia czynności likwidacyjnych, w komisyi centralnej opracowane i roztrząsane będą przygotowawcze inne przedmioty w kwestyi włościańskiej, na zasadzie artykułu 8. ukazu z dnia 18. lutego (2. marca) 1864 roku o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach.

7) Skargi na ostateczne decyzye komisyi spraw włościańskich komisya centralna rozpoznaje w drodze kasacyjnej i rozstrzyga takowe przez zatwierdzenie lub uchylenie zaskarzonej decyzyi. Uchylając decyzyę, komisya centralna zwróci sprawę do nowego rozpoznania, przyczem w razie potrzeby wyjaśni komisyom spraw włościańskich, rzeczywisty duch prawa.

8) Skargi wniesione w drodze apelacyi na nieostateczne decyzye komisyi spraw włościańskich, komisya centralna decyduje ostatecznie w 2ej i ostatniej instancyi, wyjąwszy prypadki wymagające decyzyi komitetu urządzającego.

9) Komisya centralna sprawdza wszystkie tabele sposobem rewizyi, tak pod względem dokładności i ścisłości okre lenia praw włościan do gruntów i użytków, jako też pod względem zgodnego z przepisami obrachowania wynagrodzenia przypadającego dla właściciela dóbr. W razie dostrzeżenia w tabelach jakich bądź uchybień, komisya centralna albo takowe sprostuje, albo zwróci właściwej komisyi spraw włościańskich do poprawienia. Tabele sprawdzone i poprawione w drodze rewizyi, komisya centralna ostatecznie zatwierdza w imieniu komitetu urządzającego i zarazem oznacza ilość wynagrodzenia przypadającego dla właściciela dóbr.

Uwaga. Komitet urządzający wyda przepisy o sposobie udzielania właścicielom wynagrodzenia stosownie do art. 27go na zasadzie oszacowania ziemi, tudzież o sposobie obniżenia wynagrodzenia likwidacyjnego, stosownie do art. 22. ukazu o komisyi likwidacyjnej. Zanim przepisy te wydane zostaną, komisya centralna czynić będzie do komitetu urządzającego przedstawienia względem takich tabel, co do których okaże się zasada do zastosowania powołanych artykułów.

10) Na uiszczanie płac oddzielnym członkom komisyi centralnej i na wzmocnienie kancelaryi komitetu urządzającego przez powiększenie liczby referentów i pomocników tychże, wyznacza się suma rubli srebrnych trzydzieści tysięcy rocznie z funduszów przeznaczonych na utrzymanie władz do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, z zastrzeżeniem, że wydatkowanie tej sumy ściśle dokonane być ma na zasadzie najwyżej zatwierdzonych etatów.

11) Poruczyć komisyi centralnej zastosowanie się do niniejszego najwyższego rozkazu, który w Dzienniku praw zamieszczony być winien.

(Zniesienie klasztoru OO. Reformatów w Węgrowie.) Na zasadzie postanowienia osobnej komisyi o klasztorach, po zatwierdzeniu tegoż przez jw. hrabiego namiestnika — w dniu 9. (25.) grudnia r. b. został zniesionym klasztor nieetatowy księży reformatów w Węgrowie (gub. lubelska, pow. siedlecki), w którym to klasztorze, skutkiem przeznaczenia niektórych zakonników przez ks. biskupa dyecezyi podlaskiej do pełnienia obowiązków parafialnych, pozostało sześciu zakonników. Po dokonanem zniesieniu tego klasztoru, przedsięwzięte zostały należyte środki ku zapewnieniu nieprzerwanego odbywania nabożeństwa w kościele tegoż klasztoru, w którym to celu pozostawionym został jeden z liczby księży zakonnych. Reszta zaś zakonników, którzy pozostawali w klasztorze, przewieziona została koleją żelazną do Pilicy — do tamtejszego klasztoru etatowego ks. reformatów, przeznaczonego dla nich na mieszkanie.

Rosya.

Moskwa, 23. grudnia. *(Rozumowania Gazety moskiewskiej.) Jener. Kor.* pisze: „Gazeta moskiewska“ wyraża z powodu węgierskiej mowy tronowej obawę, że Słowianie austryaccy mogą paść ofiarą pojednania i służyć tylko za narzędzie obcym interesom. Zdanie to przy znanem panslawistnym kierunku tego dziennika niemoże wcale zadziwiać; ale „Gazeta moskiewska“, posuwa jeszcze dalej swoje obawy, i w prawdopodobieństwie pojednania się Austryi z Węgrami upatruje niebezpieczeństwo dla samej Rosyi nawet. To zasługuje już na uwagę.

„Co się tyczy Rosyi — powiada ten dziennik rosyjski —, potrzeba, ażeby ona wzięła do wiadomości ten niewątpliwie bliski zwrot polityki austryackiej przeciw południowo-wschodniej Europie, i starała się wszelkiemi siłami o to, by Austrya nieuprzedziła jej w rozwiązaniu kwestyi wewnętrznych. Jakkolwiek trudnemi i zawikłanemi mogą być kwestye austryackie, nietrzeba przecież zapominać, że są one prawie wyłącznie politycznej tylko natury i że mogą być rozwiązane działającemi szybko powszechnemi środkami, gdy przeciwnie ku uchyleniu kwestyi polskiej zdaje się być potrzebnem Rosyi przekształcenia w taki lub owaki sposób składu wyższych klas społeczeństwa w zachodniej Rosyi. Nadto ma Austrya do czynienia z przywiązanymi bez wątpienia do dynastyi Niemcami i Węgrami i niepotrzebuje przytem zbyt wiele uwzględniać rozproszonych i bezsilnych Sławian. Rosya zaś liczy pomiędzy swoimi poddanymi całe klasy społeczeństwa, które są jej stanowczo nieprzyjazne. Jeżli Rosya z swojej strony niedołoży szczególnych usiłowań, tedy może łatwo nastąpić, że Austrya ureguluje wewnętrzne sprawy swoje, nim my zdołamy się wyswobodzić z krępujących sieci nieporozumień.“

Grecya.

Ateny, 23. grudnia. Znowu temi dniami rozeszły się wieści o szefie bandytów w Attyce, Kitros. Zeszłego poniedziałku pojmał on dwóch włościan w pobliżu stolicy lecz niebawem wypuścił ich bez okupu. Zażądał jednak pisemnie od burmistrza wsi Coropi 20.000 drachm, grożąc, że w razie odmowy spali całą wieś.

Ministeryum zajęło stanowisko wyczekujące. Zdaje się, że panowie Bulgaris i Kumunduros postanowili postępować zgodnie. Izba jak się zdaje pojęła także, że przez częste zmiany ministeryum nic się nie zyskuje. Kraj potrzebuje teraz koniecznie silnego rządu inaczej bowiem wszystko się rozprzęgnie.

Zbiór rodzynków wypadł tego roku w całej Grecyi bardzo pomyślnie. Z portów Patras, Rostizzo, Korinth, Zante i t. d., wywieziono do 20. listopada s. s. według sprawozdań urzędowych przeszło $103^1/_2$ milionów litrów. Zbiór zboża był natomiast w całej Grecyi bardzo niepomyślny.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Trzecie odczytanie projektu statutu dla gminy miasta Lwowa. Spr. radny p. Dr. Rajski. 2) Reskrypt wys. ministerstwa w sprawie obsadzenia piątego miejsca radzcy magiatratu. Spr. radny p. Dr. Rajski. 3) Obiór komisyi — 10 obywateli miejskich i 5 starozakonnych — do przeprowadzenia wyborów nowej rady miejskiej. 4) Sprawy zaległe z ostatniego zwyczajnego posiedzenia.

Lista II. z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego roku 1866: PP. Dr. Juliusz Stupnicki 1 zł., Józef Schürrer 50 c., Franciszek S.

50 c., Wiktor A. 20 c., Ludwika Pfaff 1 zł., Fryderyk Schubuth 1 zł. Jl. 1 zł., Ignacy Stahl 1 zł., Gabryeli Mülling 2 zł., Karol Singer 2 zł., Józefa Kühn 1 zł., Zarzycki 1 zł., Antonina Schöpf 2 zł., Karol Zollner 1 zł., Proszowski et Kander 40 c., A. Borowska 1 zł., J. Makowski 40 c., Józef Strzelbicki, notaryusz 1 zł., A. Mańkowski 1 zł., D. J. 1 zł., Zagórski 1 zł., Dr. Orzechowicz 1 zł., Rosenfeld 1 zł, Ludwik Köhler 1 zł., Antoni Schindler 1 zł., Tadeusz Bąkowski 1 zł., Berisch Sch. 1 zł., Humicki 50 c, N. N. 30 c., A. Pasterski 50 c., A. Majewski 30 c., Dr. Felix Maciejowski 1 zł., F. Błotnicki 1 zł., M. Padnch 50 c., T. Ricci 1 zł., Eminowicz, c. k. radzca sądu 1 zł., J. Lechicki 30 c., R. Sapałaczyński 20 c, Ottmann 15 c., M. Porther 25 c., Lunda 20 c., Hauspfotie 1 zł., Stanisław Wolański 4 zł., Ignacy Szuszlewski 1 zł., O. K. 1 zł., St. Białobrzeski 1 zł., J. Mańkiewicz 50 c, Ludwik Pierożyński 1 zł., Emil Pfeiffer 1 zł. Jego Excelencya Kajetan hr. Lewicki 15 zł., Marya Fridondani 1 zł., Rafalski 50 c, D. Ki.... 1 zł., Kiciński 20 c., Magdalena Hubrich 2 zł., Dr. Blackert 50 c, Apolonia Teppa 1 zł., A. Strohuber 1 zł., J. Kapaun 50 c, E. Girsa 50 c., Alojza Ross 1 zł. B. Lewicki 1 zł., M. Lerowska 10 c., Franzl 10 c., M. Brzozowska 10 c, Mehler 10 c, S. Kurzweil 8 c., Neuwelt 10 c., B. Lewicki 1 zł., A. J 10 c., G-domski 10 c., A. Zgaździńska 50 c., J. Kidoński 39 c.; razem 72 zł. 58 c. w. a. — do tego z poprzedniej listy 63 zł. 30 c., robi razem 135 zł. 88 c. w. a.

(Rozprawy ostateczne) w lwowskim c. k. sądzie krajowym. Kradzież. Dn. 28. i 30. z. m. stawieni przed kolegium z trzech sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarz. zast. prok. pań. p. Lewicki, obrońcy pp. adw. kraj. Dr. Fraenkel i Dr. Hönigsmann) Leib Bram, woźnica ze Lwowa, 27 lat liczący, żonaty, izraelita, już kilka razy karany za kradzież, i Lieber Sonntag, handlarz obuwia ze Lwowa, 43 lat, wdowiec, izraelita, już karany za kradzież (6letniem ciężkiem więzieniem) obadwaj według świadectwa moralności wielce skłonni do kradzieży, obwinieni są o przestępstwo następujące: Przed niejakim czasem skradziono pewnej pani mieszkającej w II. dzielnicy Lwowa, rzeczy wartości przeszło 70 zlr. z zamkniętego pokoju. Gdy policya została o tem zawiadomiona, uwięziono pewnego urlopnika o tę kradzież podejrzanego i oddano go pod sąd wojskowy. Nim jednak to nastąpiło, jego żona udała się do poszkodowanej ze swoim niby bratem (Leib Bram) i obiecywała zwrócić rzeczy skradzione, jeżeliby zaniechała dalszych kroków. Nazajutrz zaprowadzono poszkodowaną do mieszkania urlopnika, gdzie kilku mężczyzn a między nimi Sonntag, przyrzekli zwrócić rzeczy żądając za to 8 zlr. w nagrodę, a po długim targu poprzestali na 2 zlr. Tego samego wieczora Sonntag zaprowadził córkę poszkodowanej na górę piaskową, gdzie wydobył z krzaków większą część rzeczy skradzionych i jej oddał. Wymienione przez poszkodowaną osoby usiłują zrzucić z siebie podejrzenie, jakoby miały jakikolwiek udział w tej kradzieży, i zaprzeczają wszystkiemu. Sąd skazał obudwu, a mianowicie Brama na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z 2 razowym postem w każdym tygodniu, Sonntaga na 1 rok ciężkiego więzienia (prokuratorya proponowała 1 rok i 2 lata). Obwinieni wyrok przyjęli. F. Sonntag ze swoją 12letnią córką powołana na świadectwo, została jako świadcząca fałszywie wzięta pod śledztwo i zaraz uwięziona.

(Gratulant noworoczny.) Zwracamy uwagę na pewnego młodego spekulanta, który wydaje się za kominiarza i chodzi winszować po domach, a zapytany o drukowane powinszowanie powiada, że władza je zakazała.

(Zamiar samobójczy.) W wilię Nowego Roku rzucił się pod nr. 426 przy ulicy piekarskiej pewien młody człowiek z lepszego stanu z 2go piętra na dziedziniec i złamał rękę. Powodem do tego samobójczego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

(Nieszczęsny wypadek.) W Uniatyczach w powiecie Drohobyckim znaleziono dn. 28. z. m. w lesie zwłoki Kościa Chomiaka tamtejszego włościanina, który cierpiał epilepsyę i prawdopodobnie w paroxyzmie postradał życie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Kolej żelazna z Odesy do Bałty.) *Odes. Wiest.* pisze: „Po dopełnionej 27. i 28. listopada rewizyi nowozbudowanej kolei żelaznej odesko-bałtskiej, komisya rewizyjna znalazła stan tej kolei i jej taboru zupełnie odpowiednim warunkom technicznym, jakie wymaga bezpieczeństwo ruchu pociągów. Dyrekcya kolei, z swojej strony, zajęła się uporządkowaniem stacyi, dla zapewnienia stałego ruchu pociągów pasażerskich, i organizacyą służby na stacyach, wydaniem dla niej instrukcyi i t. d. Jenerał-gubernator noworosyjski i besarabski, mając sobie przedstawiony ten stan rzeczy, uznał możność przeznaczyć dzień 3. grudnia dla uroczystego poświęcenia kolei, podług wydanego programu, a 4. grudnia dla otwarcia tejże dla pociągów towarowych z Odesy do Bałty, za opłatą podług taryfy tymczasowo ustanowionej; od 15. zaś grudnia wyprawiane będą terminowe pociągi towarowe, jako też pocztowe osobowe, podług przepisów i taryfy jakie niezwłocznie będą ogłoszone.“

Ostatnia poczta.

Paryż, 1. stycznia. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Książę Metternich wręczając wczoraj insygnia orderu Ś. Szczepana dla następcy tronu, rzekł: „Jego Mość Cesarzowi austryackiemu zależy na tem, ażeby francuzki Następca tronu poznał wcześnie szczerą sympatyę, jaką Jego Ces. Mość dla Niego żywi i zawsze żywić będzie.“ Cesarz dziękował za ten krok, który wielce go wzruszył, i dodał, że Cesarzewicz będzie zawsze pamiętał o tym świetnym dowodzie życzliwości ze strony Monarchy, któremu ojciec jego ofiarował szczerą przyjaźń swoją. — Jenerałowie D'Allonville i Vinoy zostali mianowani senatorami. — Dziś odbyła się w Tuileryach zwykła recepcya noworoczna. Podług doniesienia w *Presse* zatrzymał Cesarz przez długi czas korpus dyplomatyczny u siebie i przemawiał kilka słów do każdego posła. Przyjmując hr. Walewskiego i deputowanych oświadczył Cesarz, że przyjmuje z przyjemnością hołdy jako dowody zgody, która powinna istnieć pomiędzy wielkiemi korporacyami państwa, i która stanowi szczęście ojczyzny. — Zapewniają, że ciało prawodawcze zbierze się 22. lub 29. stycznia.

Florencya, 31. grudnia. Król przyjmował ciało dyplomatyczne, a jutro będzie przyjmować senat i izbę deputowanych. — Jenerał Petinengo otrzymał tekę wojny, i skład ministerstwa jest już zupełny.

Petersburg, 1. stycznia. Dla nowych zachodnio-rosyjskich gubernii uchwalone zostały następujące środki: Osobom polskiego pochodzenia nie wolno na przyszłość nabywać posiadłości gruntowych w innej drodze, jak tylko przez prawną sukcesyę; jednak polscy właściciele dóbr, którzy nie zostali przekonani o udział w powstaniu, nie są obowiązani sprzedawać dóbr swoich. To rozporządzenie nie rozciąga się na Królestwo polskie.

Nowy York, 21. grudnia. Poselstwo prezydenta do senatu powiada, że przywrócenie unii postępuje znacznie. — Uchwała izby reprezentantów, ażeby nie uznawać nigdy rządu narzuconego którem ukolwiek narodowi amerykańskiemu, została odesłana do komisyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. stycznia.

Hotel europejski: PP. Hr. Dzieduszycki Stan., z Niesłuchowa. — Zawadzki Józef, z Potoka.

Dnia 2. stycznia.

Hotel George: PP. Pungosto Mik., z Mołdawy.

Hotel Langa: Br. Buffa Emil, z Przemyśla. — Jazanyi Józef, c. k. rotm., z Czortkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. stycznia.

PP. Hegedüs Eugen, c. k. porucznik, do Drohowyża. — Gnoiński Alex., do Danilcza. — Ochocki Józef, do Wiednia. — Osmólski Wład., do Góry. — Rey Wal., do Wiednia. — Torosiewicz Michał, do Sassowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.81	— 3.8	91.4	południowy	sł.	pochmurno
2 g.od. po poł.	327.91	— 1.5	89.6	połud.-wsch.	„	pogoda
10.god.wiecz.	327.68	— 4.8	89.3	południowy	„	pochmurno
7. god. zrana	328.83	+ 4.3	89.5	połud.-zach.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.07	+ 0.7	78.4	południowy	„	pochmurno
10.god.wiecz.	329.87	— 0.3	88.0	zachodni	„	„

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) „**Poświęcenie,**“ komedya w 3 aktach p. Jana *Chęcińskiego*, po raz pierwszy.

Jutro (przedstaw. niem.) „**Der Troubadour**“, opera w 4 oddziałach Verdego.

Kurs Lwowski.

Dnia 2 stycznia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	93	4	97
Dukat cesarski	„ „	4	95	5	01
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	55	8	63
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	60	1	63
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	37
Talar pruski	„ „	1	55	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	67	67	32
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	98	70	61
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	57	68	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	63	66	37
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	182	59	184	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	75
5% pożyczka narodowa	66	05
Losy z 1860 roku	84	10
Akcye banku wiedeńskiego	759	—
„ „ kredytowego	150	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	—
Srebro	104	35
Dukat pojedyńczy	5	—

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.